

Sygn. akt II K 1019/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSR Jacek Kulesza

Protokolant – Sylwia Filipowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wołominie –Piotra Stawickiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19.04.2017 r., 6.09.2017 r., 13.12.2017r. 09.03.2018 r. 29.05.2018 r., 24.09.2018 r., 14.01.2019 r.,

sprawy **P. B.** ur. (...) w W.,

syna M. i B. z d. W.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 25 stycznia 2016 roku w Z., województwa (...), używając wobec A. W. przemocy w postaci odepchnięcia dokonał zaboru w celu przywłaszczenia alkoholu o wartości 34,99 złotych na szkodę T. S., przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi, tj. o czyn z art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

2. w dniu 25 stycznia 2016 roku w Z., województwa (...) w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego alkoholu o wartości 34,99 złotych bezpośrednio po dokonaniu kradzieży na szkodę T. S., użył wobec Ł. M. przemocy w postaci szarpania i odepchnięcia, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi, tj. o czyn z art. 283 k.k. w zw. z art. 281 k.k.

3. w dniu 19 grudnia 2015 roku w Z., województwa (...), przy ul. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. sztab. D. W. poprzez ugryzienie go w piszczel lewej nogi, czym spowodował obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych i otarcia naskórka na przedniej powierzchni podudzia lewego skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni, . tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art.157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

4. w dniu 19 grudnia 2015 roku w Z., województwa (...), przy ul. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. D. W. i st. asp. A. C. wyzywając ich słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

5. w dniu 19 grudnia 2015 roku w Z., województwa (...), w budynku Komisariatu Policji w Z. przy ul. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył funkcjonariusza Policji st. asp. R. K. wyzywając go słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

6. w dniu 19 grudnia 2015 roku w Z., województwa (...), w budynku Komisariatu Policji w Z. przy ul. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył funkcjonariusza Policji st. asp. A. C. wyzywając go słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

7. w dniu 19 grudnia 2015 roku w Z., województwa (...) w budynku Komisariatu Policji w Z. przy ul. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. D. W. i st. asp. A. C. poprzez kopanie ich w trakcie czynności, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

8. w dniu 19 grudnia 2015 roku w Z., województwa (...), w budynku Komisariatu Policji w Z. przy ul. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył ratowników medycznych A. K. i M. D. (1) wyzywając ich słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

orzeka

I. Oskarżonego P. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 1 wypełniającego dyspozycję art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na ww. podstawie skazuje go i wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego P. B. uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 25 stycznia 2016 roku w Z., województwa (...) w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego alkoholu o wartości 34,99 złotych bezpośrednio po dokonaniu kradzieży na szkodę T. S., użył wobec Ł. M. przemocy w postaci uderzenia głową w jego głowę, szarpania, odpychania i uderzania butelką czym wyczerpał znamiona czynu z art. 281 k.k. za to na ww. podstawie skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. Oskarżonego P. B. uznaje za winnego

-popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 3 i za to na mocy art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go,

-tego, że w dniu 19 grudnia 2015 roku w Z., województwa (...) w budynku Komisariatu Policji w Z. przy ul. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych usiłował naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. D. W. i st. asp. A. C. w ten sposób, że usiłował ich kopnąć lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na zachowanie interweniujących funkcjonariuszy tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 222 § 1 k.k. i za to na ww. podstawie skazuje go,

przy czym przyjmuje, iż popełnione zostały w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91§1kk i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 91§1kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

IV. Oskarżonego P. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z pkt 4,5,6,8 przy czym przyjmuje, iż popełnione zostały w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91§1kk i za to na mocy art. 226 § 1 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 91§1kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k., art. 91 § 2 k.k. biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności orzeczone wyżej wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19.12.2015 r. godz. 20:30 do dnia 21.12.2015 r. godz. 13:20 przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dniowi kary pozbawienia wolności;

VII. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. T. kwotę 1033,20 złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu wraz z podatkiem od towarów i usług;

VIII. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłat i pozostałych kosztów procesu obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 1019/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. B. (w dalszej części uzasadnienia P. B.) jest siostrzeńcem I. B. oraz wnukiem M. B..

W dniu 19 grudnia 2015 r. P. B. będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury w mieszkaniu przy ul. (...) w Z.. Będąc uczestnikiem tych awantur M. B. zadzwoniła do I. B., która z kolei wezwała policję. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji st. asp. A. C. oraz sierż. sztab. D. W. zastali w mieszkaniu M. B., a także P. B., który w ich obecności uspokoił się i oświadczył, że pójdzie spać, zaś M. B. poprosiła policjantów, aby nie zatrzymywali jej wnuka. Po zakończeniu interwencji, kiedy funkcjonariusze wyszli z mieszkania, a następnie udali się do radiowozu celem wykonania notatek służbowych, P. B. uderzył w twarz M. B., która mając zakrwawioną twarz wyszła do policjantów siedzących jeszcze w radiowozie i powiedziała im, że została uderzona przez wnuka. A. C. oraz D. W. ponownie udali się do mieszkania przy ul. (...) w Z.. Gdy weszli do środka P. B. zaczął wykrzykiwać pod ich adresem słowa wulgarne i powszechnie uznane za obelżywe. Funkcjonariusze zmuszeni byli zastosować środki przymusu wobec P. B.. Mężczyzna podczas zakładania mu kajdanek ugryzł sierż. sztab. D. W. w lewy piszczel. Następnie P. B. po założeniu mu kajdanek i podczas wyprowadzania go uderzał w głowę w ściany oraz metalowe poręcze na klatce schodowej, krzycząc jednocześnie, że zwolni policjantów z pracy. Podczas przejazdu na Komisariat Policji w Z. P. B. również zachowywał się agresywnie. Po dojechaniu na miejsce, kiedy funkcjonariusze chcieli wyprowadzić P. B. z samochodu, ten w wyniku szarpania stracił równowagę i upadł na chodnik, rozcinając głowę. Następnie wprowadzono go do budynku komisariatu, gdzie znieważył st. asp. A. C., a także pełniącego obowiązki dyżurne KP Z. st. asp. R. K.. P. B. usiłował naruszyć także nietykalność cielesną A. C. oraz D. W., w ten sposób, że usiłował ich kopnąć w trakcie wykonywania czynności z jego udziałem.

Następnie do siedziby Komisariatu Policji w Z. przybyli wezwani ratownicy medyczni w osobach A. K. i M. D. (1), celem zbadania P. B.. Również wobec nich P. B. kierował słowa wulgarne i powszechnie uznane za obelżywe. Na polecenie ratowników medycznych P. B. został przewieziony do szpitala w W., gdzie po zszyciu rany głowy i badaniu lekarskim został doprowadzony do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w Komisariacie Policji w Z..

W wyniku zachowania P. B. sierż. sztab. D. W. doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych i otarcia naskórka na przedniej powierzchni podudzia lewego, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni.

W dniu 25 stycznia 2016 r. P. B. wszedł do sklepu (...) mieszczącego się przy ul. (...) w Z., prowadzonego przez T. S., w którym tego dnia jako kasjerka pracowała jego ówczesna konkubina A. W.. P. B. wszedł za ladę i odpychając A. W. zabrał w celu przywłaszczenia butelkę alkoholu o wartości 34,99 zł, po czym postanowił wyjść z budynku. W tym samym momencie do sklepu wszedł Ł. M., który chciał powstrzymać P. B. przed zabraniem skradzionego alkoholu.

P. B. wtedy uderzył go głową w jego głowę, szarpał, odpychał i uderzał butelką a następnie odepchnął go na stojący regał z towarem, po czym wyszedł ze sklepu.

P. B. był wcześniej wielokrotnie karany, w tym za czyn z art. 283 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. oraz art. 222 § 1 k.k.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień P. B. w części uznanej za wiarygodne (k. 37-38, 65-66, 122-123, 182-184, 270-271v., 310-311, 330-331, 351-352v.), zeznań świadka A. W. (k. 2-3, 26, 403 i verte, 479v.-480v.), zeznań świadka T. S. (k. 8v., 309-310), zeznań świadka Ł. M. (k. 27v., 308), zeznań świadka A. C. (k. 68v., 150-151, 271v.-272v.), zeznań świadka D. W. (k. 72, 145, 273 i verte), zeznań świadka R. K. (k. 76v., 274), zeznań świadka I. B. (k. 101, 274v.-275), zeznań świadka A. K. (k. 146-147, 275 i verte), zeznań świadka M. D. (1) (k. 156-158, 307-308), zawiadomienia (k. 2-3), płyty CD (k. 6), protokołu oględzin (k. 15-16), kart karnych (k. 19,-20, 61-62, 193-194, 254, 320 406,426), kserokopii wyroków (k. 22-24, 30-34), protokołu zatrzymania (k. 50-51), dokumentacji medycznej (k. 52-53, 97-100, 112, 303-305, 336-340), opinii (k. 55, 195-198).

Oskarżony P. B. na etapie postępowania przygotowawczego, będąc przesłuchiwanym zarówno w dniu 21 grudnia 2015 r., (k. 66) jak również w dniu 6 października 2016 r. (k. 66) oraz w dniu 26 lutego 2016 r. (k. 123) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów dotyczących znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy Policji, a także znieważenia ratowników medycznych opisanych w pkt 3-8 oraz odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony P. B. na etapie postępowania przygotowawczego, podczas przesłuchania w dniu 26 lutego 2016 r. (k. 38) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w pkt 1 i 2 czynów tj. zaboru w celu przywłaszczenia alkoholu na szkodę T. S. oraz użycia przemocy wobec Ł. M.. W toku czynności przygotowawczych wyjaśnił, że czyn ten popełnił, gdyż chciał zrobić na złość konkubinie A. W.. Jednocześnie wyraził zgodę na wymierzenie mu zarówno za czyn zarzucany mu w pkt 1 jak również w pkt 2 kar grzywny w wymiarze po 100 stawek dziennych w wysokości 10 zł każda stawka, zaś za obydwie z czynów kary łącznej grzywny 150 stawek dziennych w wysokości 10 zł każda stawka (k. 38).

Oskarżony P. B. podczas kolejnego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego, w dniu 6 października 2016 r. (k. 66) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1, tj. kradzieży alkoholu w sklepie. Jeśli zaś chodzi o czyn z art. 283 k.k. w zw. z art. 281 k.k., tj. opisany w pkt 2, to oskarżony P. B. przyznał się do niego jedynie częściowo. Wyjaśnił, że poszarpał się z Ł. M., jednakże nie chodziło o alkohol i ww. nie próbował go powstrzymać. Jednocześnie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w pkt 3-8 czynów, mających miejsce w dniu 19 grudnia 2015 r. (k. 183).

Oskarżony P. B. w toku rozprawy głównej w dniu 19 kwietnia 2017 r. przyznał się do zaboru alkoholu tj. do popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1. Jednocześnie oskarżony nie przyznał się do popełnienia pozostałych zarzucanych mu czynów. Wskazał, że nie bardzo pamięta zdarzenia z policjantami, ponieważ był wtedy pod wpływem leków uspokajających i wie tylko z opowieści co tam się stało (k. 271).

Następnie oskarżony w toku procesu wskazał, iż „szarpał się z M., ale chodziło o to, że byłem z nim pokłócony bo uderzyłem babcie w grudniu” (k. 309). Później podkreślał, iż to funkcjonariusze go pobili bo miał z nimi zadawnione zatargi. (k. 330, 352). Podczas rozprawy w dniu 9 marca 2018 r. oskarżony przyznał, że mógł mówić do policjantów „(...)”, „(...)”, „dajcie mi spokój” oraz, że w dniu 25 stycznia 2016 r. ukradł wódkę „żeby zrobić dziewczynie na złość” (k. 352).

Sąd zważył, co następuje.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim przyznał się on do popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia oraz opisał swoje działania w tym zakresie. Oskarżony od samego początku konsekwentnie przyznawał się do tego, że wszedł do sklepu (...) w którym pracowała jego konkubina A. W., celem kradzieży alkoholu, gdyż w ten sposób chciał zrobić jej na złość. Powyższe potwierdza nagranie z monitoringu sklepu, znajdujące się w aktach sprawy, jak również potwierdzają świadkowie zdarzenia.

W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego P. B. odnośnie pkt 2 aktu oskarżenia zasługują na wiarę jedynie w zakresie w jakim przyznał, że doszło do szarpaniny pomiędzy nim, a Ł. M.. Jak wynika z nagrania monitoringu sklepu (...) z dnia 25 stycznia 2016 r., oskarżony użył wobec Ł. M. przemocy w postaci uderzenia głową w jego głowę, szarpania, odpychania i uderzania butelką. Jednocześnie niewiarygodne są wyjaśnienia P. B. oraz zeznania pokrzywdzonego Ł. M., w których wskazywali oni, że użycie przemocy przez oskarżonego nie miało związku z próbą utrzymania się przez niego w posiadaniu zabranej rzeczy, tj. butelki z alkoholem, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży. Przeczą temu konsekwentne kilkukrotne zeznania A. W.. Wskazać też trzeba, iż początkowo oskarżony przyznał się także do tego czynu, wyraził zgodę na wymierzenie zaproponowanych kar. Oskarżony dopiero na drugiej rozprawie wyjaśnił, że pobił się z M. bo był z nim pokłócony gdyż uderzył wcześniej babcię (k. 309) co zdaniem sądu należy uznać za przyjętą linię obrony. Również z nagrania monitoringu jednoznacznie wynika, iż Ł. M. nie był pijany, a na półkę z towarem przewrócił się w wyniku ciosów dokonanych przez P. B.. W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były niespójne oraz niewiarygodne.

Sąd uznał również, że pozbawione wiarygodności są wyjaśnienia oskarżonego dotyczące pkt 3-8 aktu oskarżenia, w zakresie w jakim wskazał, że interweniujący w dniu 19 grudnia 2015 r. funkcjonariusze Policji od początku byli nastawieni wobec niego negatywnie oraz mieli zamiar źle go potraktować. Gdyby faktycznie było tak jak wskazywał w swoich wyjaśnieniach, to już podczas pierwszego przybycia do mieszkania przy ul. (...) w Z. funkcjonariusze zatrzymaliby go i przetransportowali na komisariat. Jednakże oni wobec faktu, że w ich obecności oskarżony się uspokoił, odstąpili od interwencji i udali się do radiowozu. Nie ulega wątpliwości sądu, że to P. B. zarówno podczas powtórnego przybycia policjantów do mieszkania, a następnie podczas doprowadzenia go na komisariat oraz podczas pobytu na komisariacie zachowywał się agresywnie oraz wulgarnie, o czym świadczą zeznania świadków - zarówno interweniujących funkcjonariuszy, jak również ratowników medycznych wezwanych, aby go zbadać. Niewątpliwie podczas badania oskarżony wyzywał ich słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, a także pluł w ich kierunku. Wyjaśnienia oskarżonego P. B. w zakresie jakim kwestionuje swoją winę oraz wskazuje, że nie pamięta zdarzenia z policjantami, ponieważ był wtedy pod wpływem leków uspokajających, a także, że to policjanci go pobili, nie zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Sąd doszedł do przekonania, że powyższe stanowi przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej w przedmiotowej sprawie. Przede wszystkim wyjaśnienia te nie znajdują potwierdzenia w przedłożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej oraz zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia. Jak wynika z przeprowadzonej w dniu 21 grudnia 2015 r. obdukcji oskarżonego P. B., obrażenia ciała oskarżonego mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez niego, jednakże brak jest dowodów jednoznacznie wskazujących, że okoliczności przez niego podawane miały miejsce. Odwołując się natomiast do zasad logiki i doświadczenia życiowego należy przyjąć, że rodzaj oraz rozmiar obrażeń jakich doznał oskarżony P. B. potwierdza fakt, iż tak jak wskazywali świadkowie, powstały one w wyniku agresywnego zachowania oskarżonego, zarówno podczas interwencji w jego mieszkaniu, jak również podczas wykonywania czynności służbowych przez policjantów oraz ratowników medycznych. Brak jest przy tym jednoznacznych dowodów świadczących o tym, że uszkodzeń ciała oskarżonego dokonali funkcjonariusze Policji. Nie ulega wątpliwości sądu, iż osoba, która uderza swoją babcię w twarz, a następnie używa słów wulgarnych wobec policjantów oraz stara się nabrać do ust krew spływającą z rozcięcia na głowie aby opluć nią ratowników medycznych, jest osobą wyjątkowo agresywną oraz nieobliczalną, która nie panuje nad swoim zachowaniem, a tym samym zagraża zarówno osobom w swoim otoczeniu, jak również sobie.

Zeznania świadka A. W. sąd uznał jako wiarygodne. Świadek nie miała wątpliwości, że to oskarżony P. B. wszedł do sklepu w którym była zatrudniona i zabrał z półki butelkę z alkoholem. Powyższe potwierdził także świadek Ł. M., jak również sam oskarżony. Na wiarę zasługują również zeznania A. W. w zakresie w jakim wskazała, że w pewnym momencie do budynku wszedł Ł. M., który zwrócił się do oskarżonego aby zostawił butelkę oraz wyszedł ze sklepu, jednakże P. B. zaatakował Ł. M. i doszło do szarpaniny, po której oskarżony zabierając butelkę z alkoholem wyszedł poza budynek. Takie zeznania świadek złożyła kilkukrotnie Wskazać należy, że A. W. była świadkiem niewątpliwie obiektywnym, nie posiadającym osobistego interesu w składaniu nieprawdziwych zeznań, a przez to fałszywym obciążaniu oskarżonego. Zaznaczyć trzeba, że świadek w swojej spójnej, konsekwentnej i logicznej relacji opisała

przedmiotowe zdarzenie, stroniąc przy tym od wyrażania własnych ocen oraz opinii. Sąd nie znalazł żadnych podstaw aby podważyć wiarygodność jej zeznań.

Jako wiarygodne sąd uznał zeznania T. S., która nie była co prawda naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia, ale potwierdziła, że po dokonaniu kradzieży przez oskarżonego P. B. została telefonicznie poinformowana o tym zdarzeniu przez swoją pracownicę A. W.. Świadek przyznała, że przebieg zdarzenia zna jedynie z nagrania monitoringu oraz relacji A. W.. Zeznania T. S. są logiczne i rzeczowe. W związku z powyższym brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań ww. świadka.

Sąd nie przyznał waloru wiarygodności zeznaniom świadka Ł. M., tj. kolegi oskarżonego, w części sprzecznej z ustalonym stanem faktycznym. Zeznania te są niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, w których podnosił, że w dniu 25 stycznia 2016 r. pił alkohol, był mocno pijany i „urwał mu się film”, dlatego nie pamięta przedmiotowego zdarzenia, a jedynie dowiedział się o nim od znajomych. Doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że pijana osoba, która nie pamięta zdarzeń, takich jak szarpanie się z inną osobą, ślania się na nogach oraz nie ma siły się bronić. Natomiast jak wynika z nagrania monitoringu Ł. M. zarówno wchodząc do sklepu (...), jak również podczas szarpaniny z P. B., a następnie po wyjściu z budynku, nie wyglądał na osobę pijaną, a przewrócił się na półkę z towarem w wyniku popchnięcia go na nią przez oskarżonego. Zdaniem sądu treść zeznań świadka Ł. M., a w szczególności zaślanianie się przez niego niepamięcią, przekonuje jedynie o tym, że w ten sposób chciał pomóc oskarżonemu, który jest jego kolegą od 15 lat.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka I. B., która wskazała, że w dniu 19 grudnia 2015 r. zadzwoniła do niej M. B., informując, że P. B. będąc pod wpływem alkoholu wszczyna w domu awantury. Świadek podniosła, że zadzwoniła na Policję i poszła pod blok oczekując na przyjazd funkcjonariuszy. I. B. przyznała, że nie wchodziła z policjantami do mieszkania M. B. oraz nie widziała co w nim się działo. Wskazała jedynie, że po pewnym czasie jej brat przyprowadził do niej M. B., która nosiła ślady pobicia. Świadek nie miała co prawda wiedzy odnośnie zdarzeń opisanych w pkt. 3-8 aktu oskarżenia, ale jej zeznania są o tyle istotne, że potwierdzają agresywne zachowanie P. B. wobec swojej babci, a więc osoby mu najbliższej, którą uderzył. Zatem w ocenie sądu oskarżony był bezwzględny oraz nie miał żadnego oporu, aby chwilę później dążyć do naruszenia nietykalności cielesnej interweniujących policjantów, a następnie ratowników medycznych, jednocześnie ich znieważając. W tym miejscu należy wskazać, że oskarżony był już karany za naruszenie nietykalności funkcjonariusza.

W ocenie sądu zeznaniom świadków A. C. oraz D. W. należało przyznać walor wiarygodności. W przeciwieństwie do zeznań oskarżonego P. B., które przedstawiły odmienną wersję przedmiotowych zdarzeń, były one logiczne, spójne i co do zasady konsekwentne. Wyjaśnienia ww. świadków korespondowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniając, nie stały także w sprzeczności z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, a przez to należało je uznać za wiarygodne. Wskazać należy, że relacje oskarżonych były konkretne, dotyczyły faktów, nie zaś ich przypuszczeń i domysłów. Dlatego właśnie przy ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie sąd opierał się na zeznaniach A. C. oraz D. W.. Ich zeznania bowiem dotyczące przyczyny podjęcia interwencji wobec agresywnie zachowującego się P. B. w mieszkaniu przy ul. (...) w Z., następnie podjęcia decyzji o przewiezieniu mężczyzny na Komisariat Policji w Z. i wezwania pomocy medycznej ze względu na rozcięcie przez niego głowy, a także używania przez niego słów takich jak: „(...)”, „(...)”, „jesteście (...)”, „(...)”, „puść mnie(...)”, „jesteś (...)”, „(...)” wobec funkcjonariuszy Policji, znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów oraz z zeznaniami świadków R. K., A. K. oraz M. D. (1), których zeznania sąd ocenił jako wiarygodne źródło dowodowe. Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków w których wskazywali, że P. B. ugryzł D. W. w lewe podudzie, co znajduje pełne potwierdzenie w dokumentacji medycznej świadka. Podkreślenia wymaga również, że świadkowie zeznawali w sposób obiektywny, przedstawiając fakty i dystansując się od ich oceny. W związku z powyższym sąd uznał zeznania świadków A. C. oraz D. W. za w pełni wiarygodne.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania funkcjonariusza policji R. K.. Świadek będąc dyżurnym na Komisariacie Policji w Z. opisał agresywne zachowanie P. B. przywiezionego radiowozem przez A. C. oraz D. W.. Świadek wskazał, że oskarżony kierował do niego oraz funkcjonariuszy A. C. oraz D. W. słowa powszechnie uznane

za wulgarne takie jak: „ty (...)”, „puść mnie (...)”, „jesteś (...)”, „(...)”, a następnie znieważał także przybyłych na miejsce ratowników medycznych słowami „(...)”. R. K. przyznał również, że zdarzały się przypadki, że wcześniej oskarżony był agresywny, zaś w dniu 19 grudnia 2015 r. „jego agresja była wybitna” (k. 274).

Znaczącą dla poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych wiedzę miał M. D. (1), a więc ratownik medyczny, który wraz z A. K. brał udział w udzielaniu pomocy medycznej P. B. na komisariacie w Z.. Świadek nie miał wiedzy na temat tego, jak dokładnie przebiegały czynności funkcjonariuszy organów ścigania w niniejszej sprawie, jednakże w sposób spójny i logiczny opisał zachowanie oskarżonego wobec niego oraz policjantów. Świadek zeznał, że w chwili gdy próbował udzielić oskarżonemu pomocy, ten krzyczał, że go pobije i zabije. O bezwzględności oraz wyjątkowej agresji P. B. niewątpliwie świadczy również fakt, że, tak jak wskazał M. D. (1) w swoich zeznaniach oskarżony pluł na niego, „również krwią, która spływała mu z głowy, a on umyślnie starał się nabrać jej jak najwięcej w usta i pluł celując w twarz” (k. 154). W ocenie sądu skoro oskarżony P. B. zachowywał się agresywnie wobec bezstronnych ratowników medycznych, znieważając ich oraz chcąc naruszyć ich nietykalność cielesną, to tym bardziej takie zachowanie oskarżonego było wymierzone w funkcjonariuszy Policji.

Mało przydatne dla poczynienia istotnych ustaleń faktycznych w sprawie okazały się zeznania A. K., a więc drugiego z ratowników medycznych przybyłych na komisariat w Z.. W toku postępowania przygotowawczego świadek zeznał, że w dniu 19 grudnia 2015 r. wraz z M. D. (1) zostali wezwani do Komisariatu Policji w Z., gdzie był mężczyzna, którego później przetransportowali do szpitala. Wskazać należy, że świadek nie posiadał wiedzy co do szczegółów zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy, ponieważ ich nie pamiętał, co znajduje pełne uzasadnienie w charakterze wykonywanej przez niego pracy zawodowej, wymagającej podejmowania wielu, nierzadko podobnych czynności. Wskazać w tym miejscu należy, że M. D. (1) w swoich zeznaniach przyznał, że ww. świadek w dniu zdarzenia był kierowcą karetki, w związku z czym to głównie on, a nie A. K. miał kontakt z pacjentem (k. 154).

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy częściowo miały znaczenie zeznania świadka S. P.. Zważyć należy, iż nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia. Jednocześnie świadek w swoich zeznaniach potwierdził fakt, iż wszedł do sklepu (...) bezpośrednio po szarpaninie oskarżonego P. B. z Ł. M. w dniu 25 stycznia 2016 r., co pokrywa się z ustaleniami sądu. Za niewiarygodne sąd uznał zeznania świadka S. P. odnośnie oskarżonego, w których wskazał, że „M. mówił, że szarpał się z nim, ale o co chodziło to nie wiem”(…)”mi się wydaje, że chodziło o ten spór” (k. 350). Świadek opisywał też negatywny stosunek funkcjonariuszy Policji odnośnie innych zdarzeń.

W ocenie sądu treść relacji świadka S. P. przekonuje o tym, że swoimi zeznaniami chciał pomóc oskarżonemu, zaś podważyć zeznania policjantów. Jego zeznania w tym zakresie nie mogły jednak wpłynąć na odmienną ocenę zachowania oskarżonego wobec funkcjonariuszy publicznych, gdyż były sprzeczne z poczynionymi ustaleniami w sprawie. Pomimo powyższego zważyć jednak należy, iż zeznania ww. świadka potwierdzają fakt, iż awantura w sklepie (...) w Z. miała miejsce.

U podstaw poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych nie legły dowody z zeznań świadka S. K., tj. kolegi P. B.. Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzeń zarówno w dniu 19 grudnia 2015 r., jak również w dniu 25 stycznia 2016 r. W swoich zeznaniach przedstawił jedynie swój negatywny stosunek do jego i jego kolegów funkcjonariuszy Policji. Zeznania ww. świadka uznać można za oparte na własnych ocenach i opinii. Zdaniem sądu treść relacji świadka S. K. przekonuje jedynie o tym, że swoimi zeznaniami chciał usprawiedliwić oskarżonego, zaś zdyskredytować policjantów biorących udział w jego zatrzymaniu.

W toku postępowania sąd dysponował opinią biegłych psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego P. B.. Z opinii tej wynika, że w odniesieniu do czynów o które jest podejrzewany miał w pełni zachowaną zdolność do rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, jak też, że może on brać udział w postępowaniu karnym i samodzielnie oraz rozsądnie prowadzić obronę. Opinia ta była jasna, pełna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności, a nadto została sporządzona w sposób rzetelny przez osoby posiadające wymagane doświadczenie oraz kwalifikacje zawodowe.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych nie wzbudziła żadnych wątpliwości sądu, nie była także przedmiotem zarzutów stron postępowania. Z tych względów sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy całokształtu materiału dowodowego ocenianego swobodnie, sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, wina oskarżonego P. B. co do wszystkich przypisanych mu czynów, jak i okoliczności popełnienia tych przestępstw nie budzą wątpliwości. Sąd zmienił opis czynu opisanego w pkt 2 i 7 oraz przyjętą kwalifikację w pkt 2 o czym będzie mowa niżej.

Przestępstwo rozboju stypizowane w art. 280 § 1 k.k. popełnia ten kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Niewątpliwie w niniejszej sprawie oskarżony P. B. używając przemocy wobec A. W. poprzez odepchnięcie jej zabrał w celu przywłaszczenia butelkę z alkoholem. Użycie przemocy przez oskarżonego polegało na fizycznym i bezpośrednim oddziaływaniu na ciało A. W., ukierunkowanym na uniemożliwienie jej oporu. Wartość skradzionej rzeczy nie ma znaczenia dla bytu tego przestępstwa, które może być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim. W niniejszej sprawie należało również uznać, że zachowanie oskarżonego P. B. stanowiło wypadek mniejszej wagi. Przemawiał za tym w szczególności fakt, że przemoc fizyczna, jaką zastosował wobec A. W. polegała na jednokrotnym popchnięciu, a więc pozostawała w znacznej dysproporcji wobec najczęściej spotykanych sposobów oddziaływania sprawców na ofiary tego typu przestępstwa, a polegających na biciu, kopaniu czy szarpaniu. Mając na uwadze powyższe okoliczności, a także biorąc pod uwagę postawę oskarżonego P. B., który od początku przyznawał się do popełnienia tego czynu, należało uznać, że popełnione przez niego przestępstwo stanowiło wypadek mniejszej wagi.

Przestępstwo z art. 281 k.k. popełnia z kolei ten, kto w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa przemocy wobec osoby lub grozi natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Czyn przestępczy dzieli się tutaj na dwie fazy to jest pierwszą gdzie następuje kradzież oraz drugą, bezpośrednio po kradzieży, gdzie sprawca stosuje przemoc (lub jej groźbę) dla utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy. Dla bytu przestępstwa z art. 281 k.k. koniecznym jest, aby przemoc lub inne zachowania sprawcy wymienione w tymże przepisie nastąpiły bezpośrednio po dokonaniu kradzieży czyli natychmiast po zabraniu rzeczy lub przynajmniej w czasie podjętego natychmiast i nieprzerwanego pościgu za sprawcą. Przemoc opisana powyższym przepisem może być skierowana nie tylko przeciwko pokrzywdzonemu kradzieżą, ale także wobec innej osoby. Kradzież rozbójnicza stanowi kwalifikowany typ kradzieży a wobec tego sprawca, który najpierw dopuszcza się przestępstwa kradzieży zwykłej a następnie dopuszcza się przemocy dla utrzymania się w posiadaniu skradzionego mienia odpowiada za jedno przestępstwo z art. 281 k.k.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oskarżony P. B. w dniu 25 stycznia 2016 r., bezpośrednio po dokonaniu kradzieży alkoholu uderzył głową w głowę Ł. M., szarpał go, odpychał i uderzał butelką. Przy czym, jak wskazano już wcześniej, niewiarygodne są zeznania Ł. M. oraz wyjaśnienia P. B. w zakresie w jakim wskazali, że przemoc ta nie miała związku z kradzieżą alkoholu przez oskarżonego.

Rozważając kwestię przyjęcia czy powyższy czyn, opisany w pkt 2 stanowił wypadek mniejszej wagi, stwierdzić należy, że żadną miarą nie można przyjąć, iż oskarżony działał w warunkach art. 283 k.k. Przypomnieć jedynie trzeba, iż o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy. Zważywszy na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 281 k.k. oraz agresywne działanie oskarżonego, który starał się uderzać przede wszystkim w głowę Ł. M., w ocenie sądu o wypadku mniejszej wagi nie może być mowy.

Dlatego też sąd zmienił kwalifikację prawną czynu opisanego w pkt 2 orzekając, że oskarżony P. B. wyczerpał znamiona czynu z art. 281 k.k., gdyż w dniu 25 stycznia 2016 roku w Z., województwa (...) w celu utrzymania się w posiadaniu

zabranego alkoholu o wartości 34,99 złotych bezpośrednio po dokonaniu kradzieży na szkodę T. S., użył wobec Ł. M. przemocy w postaci uderzenia głową w jego głowę, szarpania, odpychania i uderzania butelką. Również właśnie o ww. sposób użycia przemocy przez oskarżonego wobec Ł. M. sąd uzupełnił opis czynu. Powyższe bezspornie wynika z nagrania całego zdarzenia przez monitoring sklepu (...).

Odnosząc się natomiast do czynów opisanych w pkt 3 i 7, wskazać należy, że przepis art. 222 § 1 k.k. penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Należy przyjąć, że przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest nietykalność cielesna funkcjonariusza publicznego oraz powaga reprezentowanego przez niego urzędu i niezakłócona realizacja zadań związanych z pełnioną funkcją. Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, co oznacza, że sprawca co najmniej przewiduje że jego działanie nakierowane jest na funkcjonariusza publicznego i na to się godzi. Dla bytu omawianego przestępstwa nie jest natomiast istotny rodzaj motywu kierującego sprawcą (np. zemsta za podjętą niekorzystną dla sprawcy czynność, chęć zaimponowania otoczeniu, np. grupie chuligańskiej, dążenie do przeszkodzenia funkcjonariuszowi w wykonaniu czynności służbowej). Do znamion strony przedmiotowej omawianego występkę należy naruszenie nietykalności funkcjonariusza w jakikolwiek sposób podczas lub w związku z wykonywaniem jego obowiązków służbowych. Z kolei przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. dopuszcza się ten, kto powoduje u innej osoby naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia, trwający nie dłużej niż 7 dni.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, iż oskarżony P. B. w dniu 19 grudnia 2015 r. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. sztab. D. W. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, poprzez ugryzienie go w piszczel lewej nogi, czym spowodował obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych i otarcia naskórka na przedniej powierzchni podudzia lewego skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni. Tym samym oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego treścią art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Jednocześnie w ocenie sądu brak było wystarczających dowodów wskazujących na to, że oskarżony P. B. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. D. W. i st. asp. A. C. poprzez kopanie ich w trakcie wykonywania przez nich czynności w komisariacie policji. Z zeznań świadków wynika co prawda, że oskarżony zachowywał się agresywnie oraz „kopał” funkcjonariuszy, w tym ratowników medycznych (k. 68 v. , 69, 72, 73) jednakże brak jest danych dostatecznie potwierdzających, że zamierzony cel osiągnął. Zdaniem sądu stwierdzenie „kopał” oznaczało, iż wykonywał takie ruchy w kierunku policjantów, jednakże skutku nie osiągnął. Wskazać należy, iż takie stwierdzenia, iż oskarżony kopał padały również gdy opisywane było schodzenie z oskarżonym ze schodów, a nie postawione były zarzuty odnośnie takiego zachowania. Natomiast gdy jeden z pokrzywdzonych doznał obrażeń ciała zostało to ujęte w opisie czynu. Niewątpliwie mocne kopnięcia też skutkowałyby np. siniakami na ciele pokrzywdzonych. W tym miejscu należy wskazać, iż na k. 145, 150v policjanci wskazywali, iż oskarżony próbował się wyrwać, kopać. Także M. D. zeznał, iż oskarżony próbował kopać (k. 157) co potwierdza tym bardziej przyjętą wersję przez sąd. Dlatego też sąd zmienił opis czynu z pkt 7 aktu oskarżenia wskazując, że oskarżony P. B. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych usiłował naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. D. W. i st. asp. A. C. w ten sposób, że usiłował ich kopnąć lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na zachowanie interweniujących funkcjonariuszy.

Tak opisane czyny z art. 222 § 1 k.k., zarzucane oskarżonemu w pkt 3 i 7 aktu oskarżenia sąd zakwalifikował jako ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Przepis art. 91 § 1 wymienia następujące przesłanki, od spełnienia których uzależnione jest przyjęcie konstrukcji ciągu przestępstw. Są to: podobna sposobność, krótkie odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi przestępstwami oraz brak wyroku, chociażby nieprawomocnego co do któregośkolwiek z czynów, który by zapadł w

okresie między pierwszym a ostatnim z przestępstw. W ocenie sądu wszystkie przesłanki określone w omawianym przepisie zostały w przedmiotowej sprawie, w zakresie czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt 3 i 7, spełnione.

Również co do czynów zarzucanych oskarżonemu P. B. w pkt 4, 5, 6 i 8 sąd zastosował przepis art. 91 § 1 k.k.

Przestępstwa określone w art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się z ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Czyn zabroniony określony w art. 226 § 1 k.k. ma dwa przedmioty ochrony: prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych oraz godność funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej. Prawidłowe funkcjonowanie wskazanych powyżej instytucji chronione jest poprzez zapewnienie poszanowania dla funkcjonariuszy publicznych, pełniących obowiązki służbowe. Przedmiotem czynności wykonawczej czynu zabronionego określonego w art. 226 § 1 k.k. jest znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej. W języku polskim termin „znieważać” oznacza „ubliżyć komuś, lżyć, obrażać kogoś”. Znieważające zachowanie może między innymi przybrać postać słowną poprzez posłużenie się wulgarnym słownictwem. Natomiast pod pojęciem „podczas pełnienia obowiązków służbowych” rozumieć należy zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego.

Tym samym przytoczone powyżej okoliczności potwierdziły przyjętą w sprawie kwalifikację prawną czynu, którego dopuścił się oskarżony P. B., tj. czynu z art. 226 § 1 k.k. W sprawie spełnione zostały wszelkie znamiona konieczne do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanych mu czynów zabronionych. Zachowanie oskarżonego godziło w przedmioty ochrony występku z art. 226 § 1 k.k., tj. godność funkcjonariuszy publicznych w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 7 k.k., a więc policjantów oraz ratowników medycznych. Oskarżony dopuścił się zniewagi, albowiem użycie słów takich jak między innymi: „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)” wobec funkcjonariuszy Policji, zaś wobec ratowników medycznych: „(...)”, „(...)”, „bo cię zabije”, „(...)”, bez wątpienia wyrażało pogardę dla godności ww. funkcjonariuszy publicznych. Dodatkowo czyn oskarżonego został popełniony podczas i w związku z pełnieniem zarówno przez policjantów, jak również ratowników medycznych, obowiązków służbowych związanych z podjętą interwencją oraz pomocą medyczną. W okolicznościach sprawy było przy tym oczywiste, że działania oskarżonego miały charakter umyślny i to pod postacią zamiaru bezpośredniego. Tym samym oskarżony P. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku kwalifikowanego treścią art. 226 § 1 k.k.

Jednocześnie wskazać należy, że zarówno znieważenie funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. D. W. i st. asp. A. C. mające miejsce podczas przeprowadzanej interwencji przy ul. (...) w Z., jak również znieważenie funkcjonariuszy Policji st. asp. R. K. oraz st. asp. A. C., mające miejsce w budynku Komisariatu Policji w Z. przy ul. (...), a także znieważenie ratowników medycznych A. K. i M. D. (1), miały miejsce podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Zatem wszystkie czyny z art. 226 § 1 k.k., zarzucane oskarżonemu w pkt 4, 5, 6 i 8, sąd zakwalifikował jako ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwa sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Uwzględniono zatem okoliczności, stopień społecznej szkodliwości czynów oraz zawinienie sprawcy. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynów, wagę naruszonych przez oskarżonego obowiązków oraz postać zamiaru i motywację sprawcy. Bez wątpienia wszystkie przestępstwa popełnione przez oskarżonego były bezprawne i zawinione. Sąd nie dopatrył się także żadnych okoliczności, które mogłyby wyłączyć winę oskarżonego. Oskarżony osiągnął bowiem określony stopień dojrzałości, a co za tym idzie powinien on rozpoznać społeczne znaczenie popełnionych przez siebie czynów i tym bardziej powinien być świadomy konsekwencji, jakie mogą one spowodować. Nadto przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstw objętych niniejszym postępowaniem oraz jego zachowanie po popełnieniu przedmiotowych czynów zabronionych. W pierwszej kolejności wskazać należy, że oskarżony był uprzednio wielokrotnie sądownie karany, w tym między innymi za przestępstwa: z art. 217 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 222 § 1 k.k.

Sąd, mając na uwadze stopień zawinienia oskarżonego oraz społeczną szkodliwość popełnionych przez niego czynów wymierzył P. B. za poszczególne przestępstwa na podstawie art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (za czyn opisany w pkt 1 części wstępnej wyroku), na podstawie art. 281 k.k. karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (za czyn opisany w pkt II części wstępnej wyroku), na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (za czyny stanowiące ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. opisane w pkt 3 i 7 części wstępnej wyroku) oraz na podstawie art. 226 § 1 w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (za czyn opisany w pkt 4, 5, 6, i 8 części wstępnej wyroku) sąd miał na uwadze dotychczasowy charakter i sposób życia oskarżonego, jego uprzednią karalność, znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów przejawiający się w braku poszanowania obowiązującego porządku prawnego i norm społecznych.

Stosownie do art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. sąd połączył orzeczone kary i wymierzył oskarżonemu P. B. karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tak wymierzona kara będzie nie tylko realnie dolegliwa dla sprawcy, ale adekwatna do wszystkich okoliczności zaistniałej sprawy. Wskazany okres izolacji oskarżonego od społeczeństwa, zdaniem sądu będzie wystarczający dla uzmysłowienia mu konieczności przestrzegania obowiązującego porządku prawnego, zasad współżycia społecznego i nieopłacalności zachowania wykraczającego poza dozwolone normy. Wymiar kary łącznej, w żaden sposób nie razi surowością, uwzględniając wszystkich zachowania oskarżonego, jego agresywną postawę oraz wcześniejszą karalność i dawanie mu szansy normalnego egzystowania w społeczeństwie. W ocenie sądu wobec P. B. nie zachodzi pozytywna prognoza jego przyszłego zachowania. Dotychczasowe sankcje, w tym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie przyniosły spodziewanego rezultatu i nie powstrzymały go od ponownego wejścia w konflikt z prawem. Sąd nie miał zatem wątpliwości, że w obecnej chwili brak jest podstaw do uznania, iż w stosunku do oskarżonego występuje pozytywna prognoza kryminologiczna odnośnie przestrzegania przez niego porządku prawnego w przyszłości, której istnienie uzasadniałoby zastosowanie wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (abstrahując od okoliczności, iż w wymierzonej wysokości i z uwagi na wcześniejszą karalność kara nie mogła być warunkowo zawieszona).

Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał fakt, iż oskarżony P. B. od początku konsekwentnie przyznawał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 1., nie kwestionował swojej odpowiedzialności w tym zakresie oraz wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze. Trudno jednak aby oskarżony miał kwestionować swoje sprawstwo, gdy całe zdarzenie zostało nagrane przez monitoring zainstalowany w sklepie. Oskarżony podczas przesłuchania w dniu 26 lutego 2016 r. przyznał się również do popełnienia zarzucanego mu w pkt 2 czynu tj. za użycia przemocy wobec Ł. M., jednakże podczas postępowania przed sądem zaprzeczał, aby przemoc ta miała związek z dążeniem do utrzymania się w posiadaniu zabranego alkoholu.

Sąd nie dopatrywał się w niniejszej sprawie żadnych innych okoliczności łagodzących, mogących mieć wpływ na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary.

W przekonaniu sądu omówione powyżej okoliczności powodują, że wymierzonej kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie sposób uznać za surową. Zauważyć bowiem należy, że za czyn z art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 281 k.k. kara pozbawienia wolności od roku do lat 10, zaś za czyny z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k., odpowiednio kary pozbawienia wolności do lat 3 oraz pozbawienia wolności do roku. Oskarżonemu zatem za poszczególne przestępstwa zostały wymierzone kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zaś kara łączna jest znacząco niższa od ich sumy.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. sąd zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godziny 20:30 w dniu 19 grudnia 2015 r. do godziny 13:20 w dniu 21 grudnia 2015 r.

Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. T. kwotę 1033,20 złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu, uwzględniającą podatek od towarów i usług.

O kosztach sądowych sąd orzekł mając na względzie treść art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że sytuacja osobista i majątkowa oskarżonego uzasadnia zwolnienie go w całości od ich ponoszenia.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak powyżej.